

Henryk Bałabuch

Dyskusja

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 48, 305-308

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DYSKUSJA

Dyskusję rozpoczął prof. Krzysztof Dunin-Wąsowicz, prowadzący przedpołudniową część obrad pierwszego dnia sesji. Zwrócił on uwagę na dwa aspekty mające raczej charakter ogólniejszej refleksji nad dotychczasowymi referatami, niż będące polemiką z poszczególnymi tezami konkretnych wystąpień. Po pierwsze, zauważył on, iż sposób, charakter stanowisk zajmowanych przez poszczególnych badaczy daleki jest od wielkich sporów, polemik charakterystycznych dla epoki popowstaniowej, ówczesnych krańcowo różnych osądów poszczególnych postaci (np. Wielopolskiego) czy oceny polityki prowadzonej przez białych bądź czerwonych. Zdaniem prof. Dunina-Wąsowicza, jest to nie tylko skutek coraz większego dystansu czasowego od tamtego dramatycznego okresu, lecz także, a może nawet przede wszystkim, dzisiejsze wyważone, bezstronne ujmowanie tego tematu jest zasługą wysiłków całego środowiska historycznego zmierzającego do właściwego oświetlenia ówczesnych sporów. Dodał on, iż wypadaloby sobie tylko życzyć, by taka pluralistyczna, spokojna dyskusja mogła być przeniesiona na inne, nie tylko dotyczące badania historycznego płaszczyzny otaczającej nas rzeczywistości.

Z kolei prof. K. Dunin-Wąsowicz poruszył problematykę związaną z zagadnieniem udziału pewnych formacji pokoleniowych, ich oddziaływaniem na tworzenie oblicza styczniowej insurekcji. Ustosunkowując się do referatów bezpośrednio omawiających to zagadnienie, tzn. referatu dr. Stanisława Wiśniewskiego i referatu (a właściwie komunikatu z prowadzonych wspólnie z prof. Wiktoria Śliwowską badań) wygłoszonego przez dr Zofię Strzyżewską, prof. K. Dunin-Wąsowicz zwrócił uwagę na pewną uniwersalność tej problematyki. Z jednej strony jest to kwestia wciągania dzieci i młodzieży przez wiry historii we wszelkie dramatyczne zawieruchy dziejowe, z drugiej strony – wzajemnych relacji pomiędzy uczestnikami aktualnych i minionych zrywów niepodległościowych, stosunku do dawniejszych bohaterów, i tychże bohaterów do współczesności. Podkreślił on także rozliczne niebezpieczeństwa, na jakie tego typu badania są narażone. Wynikają one głównie z ogromnej dysproporcji pomiędzy dużą złożonością zagadnienia a szczupłością, jednostronnością źródeł ujmujących je w sposób wybiórczy, wycinkowy.

Problematyka udziału nieletnich w powstaniu styczniowym znalazła także wyraz w kolejnych wystąpieniach. Doktor Zbigniew Niebelski (KUL) i dr hab. Wiesław Caban (WSP Kielce) uzupełnili uwagi dr Z. Strzyżewskiej odnoszącymi

się do tego zagadnienia informacjami, na które natrafili podczas swoich badań nad powstaniem styczniowym odpowiednio w guberni lubelskiej i w guberni radomskiej. Omawiając motywy, jakimi kierowali się nieletni przystępujący do powstania, W. Caban, podobnie jak uprzednio prof. K. Dunin-Wąsowicz, przestrzegł przed ograniczaniem tych motywów wyłącznie do przesłanek natury czysto patriotycznej. Dotyczyło to np. uczniów niższych klas, idących do powstania za przykładem swych starszych kolegów, kierujących się częstokroć pobudkami natury ambicjonalnej, solidarystycznej czy chęcią przeżycia młodszej przygody. Różne były też motywy, które kierowały np. uczniami warsztatów rzemieślniczych, idących wraz z mistrzami bądź czeladnikami do powstania.

Liczne głosy w dyskusji sprowokował referat dr. Stanisława Wiśniewskiego (UMCS). Poruszone w nim zagadnienie udziału w powstaniu styczniowym działaczy konspiracji niepodległościowej lat 30-50 XIX w. można rozpatrywać na wielu płaszczyznach i stąd różnorodność uwag kolejnych dyskutantów. Profesor K. Dunin-Wąsowicz oprócz omówionych aspektów udziału określonych formacji pokoleniowych, zwrócił uwagę na niezbędną właściwego wkomponowania miejsca i roli tych działaczy w globalny portret uczestników powstania styczniowego. Doktor hab. W. Caban zaakcentował przyczyny, dla których przeważająca część omawianej w referacie dr. S. Wiśniewskiego grupy działaczy przyłączyła się do obozu białych, a tylko nieliczni do czerwonych. Odmienne od poprzednich dyskutantów stanowisko wobec oceny weteranów walk niepodległościowych zajęła dr Zofia Strzyżewska (Muzeum Niepodległości w Warszawie). Abstrahując od ich rzeczywistego wkładu w powstanie, zarówno w przygotowanie, jak i bezpośrednią działalność, czy to w sferze duchowej, bądź konkretnej działalności, czy wymiernych statystycznych wskaźników, zwróciła uwagę na stronę czysto ludzką, na psychologiczne aspekty towarzyszące zaangażowaniu się „starych” w kolejny zryw niepodległościowy. Niezłomność, wręcz heroizm tych ludzi, mających często za sobą syberyjskie doświadczenia, a podejmujących kolejne wyzwania, zasługują, jej zdaniem, na największy szacunek. Doktor S. Wiśniewski w nawiązaniu do niektórych powtarzających się wątków w wypowiedziach poprzedników stwierdził, iż ocena zbiorowa tej jakże złożonej grupy ludzkiej nastęcza wiele trudności interpretacyjnych, mających różne źródła, jak chociażby w początkowym założeniu o łącznym ich ujmowaniu. Głównym jednak celem tego referatu — jak to określił dr S. Wiśniewski — było przedstawienie postaw tego doświadczonego środowiska, które jakkolwiek nie organizowało powstania, to jednak aktywnie się doń przyłączyło.

Pojawiły się również głosy w dyskusji, nawiązujące do referatu ks. prof. Zygmunta Zielińskiego (KUL). I tak, dr Eugeniusz Niebelski (KUL), polemizując ze stwierdzeniem autora referatu, iż powody represjonowania księży katolickich przez władze carskie nie są do końca wyjaśnione, wskazał, iż władze oczekiwały od duchowieństwa agitacji przeciwko powstaniu, brak takiej działal-

ności uznawały za naganny, nie mówiąc już o ocenie władz carskich czynnego zaangażowania się księży po stronie powstania. Doktor E. Niebelski przypomniał także, iż w oddziałach powstańczych z udziałem księży był stosunkowo wysoki procent powstańców pochodzenia chłopskiego bądź rzemieślniczego. Doktor Z. Strzyżewska podniosła problem zróżnicowania postaw w obrębie samego duchowieństwa, przypominając z jednej strony silne zaangażowanie po stronie powstania zwłaszcza średniego duchowieństwa, z drugiej zaś strony zgodę bp. Szymańskiego na wydanie władzom carskim ks. Brzóska. Ustosunkowując się do tego ostatniego stwierdzenia prof. Wiesław Śladkowski zauważył, iż w świetle wydanej niedawno pracy J. Tomczyka widać, że bp Szymański został zmuszony do wydania ks. Brzóska. Żywa dyskusja wokół referatu prof. Z. Zielińskiego dowodzi konieczności dalszych badań nad tym skomplikowanym zagadnieniem.

W dyskusji nawiązywano także do referatu prof. Mariusza Kulczykowskiego (UJ). Zarówno walory, zalety atrakcyjnej materii zagadnienia, bazującego na archiwaliach paryskich i wiedeńskich, jak również interesujący sposób przedstawienia przez autora mało znanego tematu, stały się źródłem sporego zainteresowania licznych dyskutantów, których uwagi miały nie tyle charakter polemiczny, co zmierzały do rozszerzenia przez autora pewnych szczegółowych kwestii. I tak, odpowiadając na pytanie prof. K. Dunina-Wąsowicza o motywy dezercji do armii republikańskiej, prof. M. Kulczykowski stwierdził, iż z chwilą opuszczenia przez Polaków bądź to szeregów Legii Cudzoziemskiej, bądź austriackiego korpusu ekspedycyjnego urywał się wszelki ślad i dalsze losy tych żołnierzy są na ogół nie znane, stąd też i trudności z ustaleniem przyczyn dezercji. Również motywy wstępowania do Legii Cudzoziemskiej czy austriackiego korpusu ekspedycyjnego były zróżnicowane: od nacisków władz austriackich na internowanych powstańców, poprzez brak środków do egzystencji na emigracji, na pobudkach na poły awanturniczych skończywszy. Inne pytania miały charakter bardziej szczegółowy. Dotyczyły dalszych losów tych, którzy legalnie powrócili do Europy po zakończeniu walk w Meksyku bądź też poruszały problematykę regionalną (np. udziału osób wywodzących się z Lubelszczyzny).

Niezależnie od odpowiedzi na pytania związane bezpośrednio z referatem prof. M. Kulczykowski sformułował kilka uwag o charakterze ogólniejszym, dotyczących nie tyle samego powstania styczniowego, co metod i pożądaných kierunków badania tej problematyki. Zwrócił on uwagę, że w bezpośrednich badaniach historycznych pierwszej połowy lat 60. problematyka powstania styczniowego przysłoniła i zepchnęła na margines inne aspekty życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego. Jego zdaniem, należy przełamać monolityczny obraz postaw społeczeństwa polskiego poprzez badanie grup pasywnych, nie interesujących się polityką, sporami pomiędzy białymi i czerwonymi. Jako przykład podał osoby zmuszone do opuszczenia terenu Królestwa, do przeczekania powstania w Galicji, czy też urzędników polskiej administracji

publicznej, których postawa w czasie powstania spotkała się z pozytywną oceną władz carskich. Zdaniem prof. M. Kulczykowskiego należy także zwrócić uwagę na liczne rzesze rzemieślników, którzy wywarli swoje piętno na wielu poczynaniach powstańczych, aktywnością częstokroć przewyższając działaczy szlacheckich. Kontynuując wypowiedź prof. M. Kulczykowski wysunął postulat weryfikacji wielu z dotychczas funkcjonujących w historiografii poglądów, biorąc pod uwagę nie dostrzeganą często perspektywę praktyki życia codziennego – normalnej, naturalnej egzystencji. Jako przykład podał ocenę roli Galicji w powstaniu. Dotyczy to również roli władz wiedeńskich, scharakteryzowanych doskonale przez prof. H. Wereszyckiego, lecz tylko strony dyplomatycznej całego zagadnienia. Tymczasem postawa władz niższego szczebla, w oficjalnych, a zwłaszcza nieoficjalnych posunięciach była daleka od życzliwej postawy Wiednia wobec powstania. Często dochodziło do daleko idącej współpracy z władzami carskimi.

Dyskusję i sesję zakończyło wystąpienie prof. Wiesława Śladkowskiego. Dziękując w imieniu organizatorów referentom-uczestnikom sesji, poruszył on kilka kwestii o charakterze ogólniejszym, będących refleksją nad całokształtem tej sesji, a nawet szerzej – nad całością pracy badawczej historyków powstania styczniowego. Zdaniem prof. W. Śladkowskiego, sesja ta nie miała charakteru wyłącznie rocznicowego, miała również głębsze wartości, była wynikiem otwarcia, gotowości środowiska historycznego — nie tylko lubelskiego — do nowych interpretacji problemów związanych z powstaniem styczniowym. Nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi, prof. W. Śladkowski wskazał, że odejście od gorących, emocjonalnych sporów, dyskusji jest wyrazem nie tylko odmiennego od dawniejszych spojrzenia na najbardziej kontrowersyjne problemy związane z powstaniem styczniowym. Jest to również przejaw zamknięcia pewnego etapu badań nad tym wycinkiem historii Polski zdominowanym dotychczas wyłącznie przez powstanie styczniowe. Sesja ta dała wyraz ewolucji poglądów w kierunku ukazania, iż naród polski nie tylko walczył, lecz także żył, pracował, była wyraźnym przejawem zerwania z dotychczasową optyką patrzenia na te lata poprzez pryzmat wielkich bohaterów, zmierzania w kierunku wyjaśnienia postaw szerszych grup społeczeństwa polskiego.

Henryk Bałabuch